

Sygn. akt **XXVIII C 3768/21**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2021 r.

SĄD OKRĘGOWY w WARSZAWIE XXVIII WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący: **sędzia** (delegowany) **Maciej Wójcicki**

Protokolant: **Adrianna Hutnik**

po rozpoznaniu w dniu 21.10.2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. Z.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz powoda **P. Z.** kwotę:

a) 85.753,03 CHF (osiemdziesiąt pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt trzy tysiące franków szwajcarskich trzy centymy);

b) 32.282,21 zł (trzydzieści dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt dwa złote dwadzieścia jeden groszy);

wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23.01.2020 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na rzecz powoda **P. Z.** kwotę 11.817,00 zł (jedenastę tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zwraca powodowi **P. Z.** z rachunku Skarbu Państwa kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenia biegłego;

V. zwraca pozwanemu **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** z rachunku Skarbu Państwa kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenia biegłego.

sędzia Maciej Wójcicki

Sygn. akt **XXVIII C 3768/21**

UZASADNIENIE

Powód P. Z. po ostatecznym sprecyzowaniu i zmodyfikowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanego **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** na jego rzecz kwoty 85.753,03 CHF oraz kwoty 32.282,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia odebrania przez pozwanego pozwu do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 06.02.2009 r. zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. [roszczenie główne] ewentualnie w przypadku nieuznania roszczenia głównego powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 58.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia odebrania przez pozwanego pozwu do dnia zapłaty z uwagi na abuzywność postanowień w/w umowy [roszczenie ewentualne] oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie wniosku powoda P. Z. o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 26.01.2009 r. poprzednik prawny pozwanego (pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. udzielił powodowi kredytu. Powód wnioskował o kredyt w kwocie 238.029,74 zł w walucie kredytu CHF w 360 równych ratach na spłatę kredytu mieszkaniowego.

W dniu 06.02.2009 r. poprzednik prawny pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. zawarła z powodem umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym), na podstawie której udzielił on powodowi kredytu hipotecznego, na zasadach w części ogólnej umowy (dalej: „COU”) i części szczególnej umowy (dalej: „CSU”), a także ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (stanowiących integralną część umowy), na spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w innym wskazanym w umowie banku.

Kredyt został udzielony w złotych – kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 80.797,60 CHF. W przypadku tego rodzaju kredytu (denominowanego w walucie obcej) kwota kredytu miała zostać wypłacona w złotych, a określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Oprocentowanie kredytu [w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy wynosiło 3.96667% p.a. (pro anno – w stosunku rocznym)] ustalane miało być według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej (LIBOR 3M) oraz marży banku (marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 3.45% p.a. i ulegała obniżeniu o wskazaną wartość punktów procentowych w określonych w umowie przypadkach).

Spłata kredytu miała nastąpić do dnia 06.01.2039 r. w terminach i kwotach określonych w doręczonym powodowi harmonogramie spłat, który ulegał aktualizacji w przypadku zmiany oprocentowania kredytu, w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych płatnych na wskazany rachunek bankowy do szóstego dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 08.03.2009 r. (data pierwszej spłaty kapitału i odsetek). Za datę spłaty uważana była data wpływu środków na wskazany rachunek. W przypadku kredytu denominowanego harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany, spłata miała następować w złotych (równowartość kwot wyrażonych w walucie obcej), a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosować należało kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Powód mógł spłacić kredyt przed terminem określonym w umowie na warunkach wskazanych w tej umowie.

Dodatkowo w umowie wskazane i określone zostały szczegółowo obowiązki stron umowy, a w tym w szczególności kredytobiorcy oraz nieterminowość spłaty i kolejność spłaty zadłużenia przeterminowanego jak też przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania tej umowy, odstąpienia od niej, przesłanki uruchomienia kredytu, a także wysokość opłat i prowizji należnych pozwanemu bankowi jak też wysokość całkowitego kosztu udzielonego kredytu.

Prawnym zabezpieczeniem kredytu była:

VI. hipoteka kaucyjna do kwoty 357.044,81 zł ustanowiona na rzecz banku na opisanej w umowie nieruchomości;

VII. cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych potwierdzona przez ubezpieczyciela o wskazanej sumie ubezpieczenia.

Podpisując przedmiotową umowę powód oświadczył, że przed zawarciem przedmiotowej umowy otrzymał i zapoznał się z treścią: wzoru umowy, ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (stanowiących integralną część umowy) oraz wyciągu z tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych.

Ponadto powód składając wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 26.01.2009 r. podpisał zawarte w tym wniosku oświadczenie, że:

a) został poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuje;

b) jest świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu;

c) został poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przez niego ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko, a w przypadku wzrostu kursu tej waluty do dokonania wskazanych we wniosku czynności;

d) odrzuca ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenie kredytu w złotych.

Wnioskiem o wypłatę kredytu mieszkaniowego z dnia 06.02.2009 r. powód w oparciu o przedmiotową umowę kredytu zwrócił się do poprzednika prawnego pozwanego o wypłatę kredytu we wskazanych w złotych kwot na wskazany rachunek bankowy.

Kredyt został uruchomiony i wypłacony zgodnie z w/w dyspozycją i w dniu 22.02.2018 r. został całkowicie przez powoda spłacony.

Do dnia całkowitej spłaty kredytu powód z tytułu realizacji przedmiotowej umowy kredytu wpłacił na rzecz poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego łącznie kwotę 85.753,03 CHF oraz kwotę 32.282,21 zł.

Powód zawarł przedmiotową umowę o kredyt jako konsument (w rozumieniu przepisu art. 221 k.c.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron, jak również w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, w tym w szczególności: umowę wraz z załącznikami i OWU (k. 15-21, 90-95, 219-225, 232-238), wnioski (k. 86, 88-89, 214-215, 227-228), oświadczenie (k. 87) oraz instrukcję (k. 96-98, 216-218, 229-231), którym Sąd przyznał walor wiarygodności, a także w oparciu o w zasadzie wiarygodne zeznania przesłuchanych w charakterze świadków byłych pracowników i współpracowników pozwanego: J. F. (k. 248-253) i B. W. (k. 256, 259) oraz zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda P. Z. (k. 321odwrot-322odwrot).

W przedmiotowej sprawie przesłuchano w charakterze świadków pisemnie byłych pracowników i współpracowników pozwanego: J. F. i B. W.. Zeznania świadków uznać należało w zasadzie za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tych dowodów były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Świadkowie w swoich zeznaniach opisali okoliczności związane z wykonywaną przez nich pracą dla pozwanego i wykonywanymi w jej ramach czynnościami jak też ogólnie opisali procedurę udzielania kredytów obowiązującą u pozwanego, zakres udzielanych kredytobiorcom informacji i czynności jakie wykonywali przy zawieraniu umów kredytu z kredytobiorcami. W mniejszym stopniu i dość ogólnie świadkowie ci odnosili się natomiast do okoliczności związanych z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu z powodem. Zeznania świadków w zasadzie w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a zwłaszcza z dołączonymi przez strony dokumentami. Uznać więc należało je w zasadzie za wiarygodne w zakresie, w jakim były one

zgodne z innymi ujawnionymi w sprawie dowodami. Przy tym przedmiotem oceny nie mogły być zeznania świadków w zakresie, w jakim wypowiadali oni własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że świadkowie ci zeznawali na okoliczności, które dla istoty przedmiotowego postępowania i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miały większego, a wręcz żadnego zasadniczego znaczenia.

W przedmiotowej sprawie przesłuchano także w charakterze strony powoda. Jego zeznania uznać należało w zasadzie za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tego dowodu były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Zeznania powoda były w istocie powtórzeniem jego twierdzeń zawartych w pismach procesowych i nie dostarczyły w zasadzie żadnych nowych okoliczności. Pamiętać przy tym należy, że przedmiotem oceny nie mogły być zeznania strony w zakresie, w jakim powód wypowiadał własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Przedstawiona przez powoda ocena prawna łączącego strony postępowania stosunku prawnego i poszczególnych dowodów była tylko i wyłącznie powtórzeniem dotychczasowego jego stanowiska.

W realiach przedmiotowej sprawy koniecznym było natomiast oddalić wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na to, że dowód ten został powołany przez nich jedynie na okoliczności, które dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie roszczenia głównego nie miały zasadniczego znaczenia i tym samym dowód ten został powołany jedynie dla zwłoki, a przy tym okoliczności sporne, mimo nie dopuszczenia takich dowodów, zostały dostatecznie wyjaśnione.

Natomiast pozostałe wnioski dowodowe, w tym: wywiady, prywatne opinie i artykuły prasowe oraz raporty i analizy ekonomiczne załączone przez strony postępowania, będące wyrazem tylko i wyłącznie oceny i poglądów ich autorów, należało potraktować jedynie, jako elementy wzmacniające i popierające argumentację stron postępowania. Dowody te nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jak też nie były podstawą dokonanych ustaleń faktycznych i prawnych w niniejszej sprawie. Wbrew stanowiskom stron postępowania nie zawierały i nie mogły zawierać również wiążącej wykładni przepisów prawa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie roszczenia głównego zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć jedynie należy, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby, a tym bardziej obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony postępowania, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (por. uzasadnienie wyrok SN z dnia 29 października 1998 r. w sprawie sygn. akt II UKN 282/98). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie istotnych motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest zatem rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako w całości, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa niepozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji Sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. VI ACa 1651/15). Uzasadnienie wyroku pełni funkcję sprawozdawczą a nie prawotwórczą. Rola uzasadnienia sprowadza się do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia. (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. II CSK 274/11). Sąd (...) jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść (...) i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, nie ma zaś obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów i zarzutów prezentowanych przez strony, jeśli z uwagi na inne uwarunkowania (...) nie mają już one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 373/11).

Zgodnie z przepisem art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. (...) Świadczenie jest nienależne (...) jeżeli

czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (...) – przepis art. 410 § 1 i 2 k.c.

Do przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia należy zatem: wzbogacenie podmiotu mające wymiar majątkowy, zubożenie innego podmiotu kosztem wzbogacenia, zależność między wzbogaceniem a zubożeniem stron tego samego przesunięcia majątkowego, brak podstawy prawnej wzbogacenia. Dla powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest przy tym, aby uzyskanie korzyści nastąpiło bez podstawy prawnej, co oznacza, że uzyskanie korzyści przez pozwanego nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym. (...) Wysokość kwoty stanowiącej kompensatę za poniesioną szkodę uzależniona jest od wielkości poniesionego uszczerbku. Uszczerbek wyznaczony zostaje w wyniku różnicy powstałej między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby do owego zdarzenia nie doszło (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 28.11.2019 r. w sprawie sygn. akt I ACa 132/19). Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć natomiast specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (...), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (...) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 10.10.2019 r. w sprawie sygn. akt I ACa 201/19). Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Nienależne świadczenie jest tylko szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 410 k.c.), a zatem przyczyną powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia pozostaje bezpodstawność ("bez podstawy prawnej") przesunięcia majątkowego, a zatem jego "niesłuszność". Brak podstawy prawnej oznacza brak *causa* świadczenia lub jej wadliwość (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 05.06.2018 r. w sprawie sygn. akt VI ACa 1653/16 oraz z dnia 07.06.2018 r. w sprawie sygn. akt V ACa 495/17). Przez świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu (por. wyrok SN z dnia 09.08.2016 r. w sprawie sygn. akt II CSK 760/15). Przy tym przysporzenie należy rozumieć szeroko, jako każde zachowanie prowadzące do wzbogacenia innej osoby, w wyniku którego wzbogacony uzyskuje bez podstawy prawnej korzyść majątkową w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego. Brak podstawy prawnej oznacza tu brak *causa* świadczenia.

Podkreślenia wymaga przy tym, że nieważna czynność prawna – nieważna umowa nie wywołuje skutków kontraktowych od samego początku (*ex tunc*). Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (...) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por. zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwałę SN w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.).

W przedmiotowej sprawie bezsporne między stronami było, że na podstawie wniosku powoda poprzednik prawny pozwanego przyznał powodowi i w konsekwencji zawarł z nim umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 06.02.2009 r. Bezsporne były przy tym okoliczności towarzyszące podpisaniu przedmiotowej umowy jak też jej warunki i postanowienia. Jak

też bezsporne było, że powód w ramach realizacji łączącej go z poprzednikiem prawnym, a następnie pozwanym w/w umowy uiszczył na ich rzecz łącznie kwotę 85.753,03 CHF oraz kwotę 32.282,21 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych, opłat i prowizji oraz że uruchommy i wypłacony na podstawie tej umowy kredyt w dniu 22.02.2018 r. został całkowicie przez powoda spłacony. Główną osią sporu między stronami postępowania było natomiast czy umowa ta była ważna czy też nie. W konsekwencji kluczową kwestią w niniejszym postępowaniu było więc ustalenie czy łącząca strony postępowania umowa była ważna, a w dalszej części czy w związku z tym powodowi należy jest zwrot kwot przez niego wpłaconych na rzecz poprzednika prawnego pozwanego jak i pozwanego.

Biorąc zatem pod rozwagę tylko i wyłącznie literalne brzmienie postanowień w/w umowy o kredyt i załączników do niej oraz postanowień właściwego do niej regulaminu uznać należy, wbrew przy tym stanowisku procesowemu pozwanego, że umowa ta, jako sprzeczna z ustawą, jest nieważna w oparciu o regulację przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe [Dz.U.2020/1896, dalej: „p.b.”] oraz w zw. z przepisem art. 353 § 1 k.c., choć częściowo w innym zakresie niż wskazywał na to powód. Umowa ta jest również nieważna w związku z występowaniem w niej niedozwolonych klauzul umownych.

Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 p.b. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. (...) Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: (...) strony umowy, (...) kwotę i walutę kredytu, (...) cel, na który kredyt został udzielony, (...) zasady i termin spłaty kredytu, (...) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, (...) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, (...) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, (...) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, (...) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, (...) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatą, na podstawie której bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a potem jest uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, a kredytobiorca w zamian za wypłatę mu przez bank określonej kwoty kredytu zobowiązuje się zwrotu oddanej do jego dyspozycji tej właśnie kwoty oraz zapłatę bankowi odsetek oraz prowizji (mających charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku). Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Podkreślenia wymaga przy tym zwłaszcza, że przedmiotem tej umowy musi być określona kwota pieniężna – suma kredytu, której zasady spłaty określa ta właśnie umowa

W realiach i okolicznościach przedmiotowej sprawy powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego, a tym samym także z pozwanym umowę kredytu denominowanego. Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym), w tym w oparciu o zasady określone w części ogólnej umowy (dalej: „COU”) i części szczególnej umowy (dalej: „CSU”), a także w ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (stanowiących integralną część umowy) powodowi został udzielony kredyt w złotych – kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 80.797,60 CHF, którego spłata miała następować w terminach i kwotach określonych w doręczonym powodowi harmonogramie spłat (ulegającym aktualizacji w przypadku zmiany oprocentowania kredytu) do dnia 06.01.2039 r. w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych płatnych na wskazany rachunek bankowy do szóstego dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 08.03.2009 r. (data pierwszej spłaty kapitału i odsetek). W świetle zapisów tej umowy w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- a) kwota kredytu wypłacana w złotych została określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;
- b) harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany;

c) spłata miała następować w złotych (równowartość kwot wyrażonych w walucie obcej), przy czym do przeliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosować należało kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Biorąc pod rozwagę powyższe postanowienia umowy uznać należy, że zostały one sformułowane w sposób co najmniej niejasny i budzący wątpliwości w zakresie określenia czy zgodnym zamiarem stron było wypłacenie kwoty kredytu w złotych czy może we frankach. W przedmiotowej umowie nie zostało w ogóle bowiem jednoznacznie wskazane, jaka waluta jest „walutą kredytu”. Przy czym jednak o tym, w jakiej walucie jest kredyt, decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił powodowi środki pieniężne, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 r. w sprawie sygn. akt V ACa 503/18). Skoro więc niniejszy kredyt został udzielony na wskazany w tej umowie cel i w konsekwencji wypłacony w polskiej walucie, nawet jeśli nastąpiło to na wyraźny wniosek powoda, a do tego bez wątpienia umowa ta została zawarta w terytorium Rzeczypospolitej Polskiej między polskimi podmiotami to nie ulega żadnej wątpliwości, że umowa ta miała charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało tylko i wyłącznie charakter klauzuli waloryzacyjnej. Biorąc zatem pod uwagę okoliczności towarzyszące zawarciu tej umowy, bez wątpienia stwierdzić również należy, że zamiarem banku była wypłata kredytu w walucie polskiej, a następnie określenie salda kredytu we frankach szwajcarskich. Poprzednik prawny pozwanego jak też i pozwany nie dokonywali bowiem jakichkolwiek realnych zakupów waluty w celu obsługi przedmiotowej umowy kredytowej, jak również spłata rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana przez powoda wyłącznie w walucie polskiej. Podkreślenia wymaga przy tym, że powód dokonywał spłaty kredytu zarówno w złotych jak też we frankach szwajcarskich. Stąd też brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa kredytu była umową kredytu walutowego jak też, że zarówno wypłata kwoty kredytu oraz spłata jego rat od samego początku miała zostać dokonana wyłącznie w walucie obcej – franku szwajcarskim. Była to więc umowa kredytu złotowego denominowanego z waluty obcej.

Zgodnie zatem z postanowieniami tej umowy na powodzie ciążył obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami i w związku z tym przyjął on na siebie obowiązek spłaty kwoty kredytu w walucie obcej franku szwajcarskim ustalonej w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (postanowienia §1 i §5 CSU w zw. z §1, §14 i §15 COU), a więc z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej. Podkreślenia wymaga przy tym, że o ile przyjąć należy, że posłużenie się w ramach swobody umów (zasady swobody umów wyrażonej w przepisie art. 3531 k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego to nie może to jednak odbywać się w sposób całkowicie dowolny, arbitralny i nieprzewidywalny, a już tym bardziej z korzyścią tylko i wyłącznie dla jednej strony danego stosunku zobowiązaniowego. W przypadku określenia wysokości świadczenia strony danego stosunku w oparciu o waloryzację przyjąć należy, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określony w sposób skonkretyzowany, szczegółowy, jednoznaczny, zrozumiały, a przede wszystkim precyzyjny tak, aby było możliwe w każdym czasie jego obiektywne oznaczenie przez każdą stronę tego stosunku i tak aby każda strona tego stosunku była w stanie w każdym czasie bez problemu określić swoje jak też drugiej strony zobowiązanie bez większego trudu. W przeciwnym razie nie zostanie bowiem spełniony wymóg konkretyzacji jak też oznaczoności tego świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego i niczym wręcz nieograniczonego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkować może brakiem określenia wysokości świadczenia i w konsekwencji także przyjęciem, że występuje brak uzgodnienia przez strony takiej umowy tego elementu.

Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kredytu i właściwych do niej załączników oraz regulaminu wysokość świadczenia kredytobiorcy – powoda została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczono najpierw z franków szwajcarskich na złote polskie, po kursie kupna wskazanym przez poprzednika prawnego pozwanego [w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany według kursu kupna tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązująca w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych – zapis §1 ust. 1. CSU w zw. z §1 ust. 2. COU], uzyskując równowartość

kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej, a następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczono wskazywaną przez poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży również ustalonym przez bank w jego tabeli kursów [w przypadku kredytu denominowanego harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany, spłata miała następować w złotych (równowartość kwot wyrażonych w walucie obcej), a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosować należało kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych – zapis §5 ust. 1. i 10. CSU w zw. z §15 ust. 7. COU]. Umowa nie przewidywała przy tym żadnych ograniczeń w określaniu przez poprzednika prawnego pozwanego jak i pozwanego kursów w tabelach kursów obowiązujących u nich jak też nie wynikało z niej także, że kurs z tabel ma być co najmniej rynkowy czy też obiektywnie sprawiedliwy. Obowiązujące przepisy prawa również nie nakładały na poprzednika prawnego pozwanego i samego pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze jak też nie zakazywały im tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe tylko i wyłącznie przez nich na podstawie dowolnie dobranych przez nich parametrów, co nie oznacza, że takie działanie poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego uznać należy za właściwe. Co istotne z przedmiotowej umowy nie wynikało w ogóle również, aby kurs waluty czy to kupna czy też sprzedaży, wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na wskazaną walutę obcą oraz w dniu przeliczania, spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać przede wszystkim wartość rynkową czy też wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Kurs waluty w zależności od okoliczności mógł wynikać z różnych tabel kursowych prowadzonych przez poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego, co nie było oczywiście niezgodne z prawem czy też sprzeczne z umową. Umowa i załączniki do niej oraz regulamin nie przewidywały jednak żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony tego rodzaju kurs w tabeli, którą poprzednik prawny pozwanego i pozwany tworzyli i wykorzystywali do określenia świadczenia powodów. Tym samym bezsprzecznie uznać należy, że żadne ograniczenia w swobodzie dowolnego kształtowania kursu kupna czy też sprzedaży zarówno przez poprzednika prawnego pozwanego jak też pozwanego nie wynikały z przedmiotowej umowy kredytu łączącej strony postępowania i w konsekwencji uznać należy, że w ramach łączącej strony postępowania przedmiotowej umowy kredytu kurs waluty obcej przyjętej do rozliczeń między stronami tej umowy zależny był tylko i wyłącznie od przyjętych przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego niejasnych, mało skonkretyzowanych i mało precyzyjnych procedur, procesów i okoliczności, a w konsekwencji, że kształtowany był w sposób całkowicie dowolny i zależny tylko od poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego oraz przyjętych przez niego kryteriów i zasad, które w każdej chwili mogły być w sposób całkowicie dowolny zmienione. Powód natomiast nie miał na ten proces żadnego wpływu jak też nie był w stanie od samego początku określić i przewidzieć swojego całkowitego i finalnego zobowiązania wobec banku. Nie ma przy tym również większego znaczenia czy ustalany i zastosowany przez poprzednika prawnego pozwanego kurs waluty odbiegał czy nie odbiegał od kursów walut stosowanych przez inne banki i podmioty działające na rynku czy też nawet NBP. Ocenie podlega bowiem sam mechanizm zapisany w umowie i kryteria jakie były stosowane przy ustalaniu tych kursów w kontekście właściwego określenia świadczeń stron przedmiotowej umowy o kredyt, a nie to jaki w konsekwencji kurs był zastosowany przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego.

Podkreślić raz jeszcze także należy, że nie ma żadnych przeszkód żeby, w ramach swobody kontraktowej, świadczenie danej strony było ustalone/ustalane we wskazany w umowie sposób również z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej w przypadku, gdy umowa ta, inaczej niż w realiach przedmiotowej sprawy, wskazuje obiektywne i precyzyjne podstawy do jego określenia. Zapisy zawartej przez strony postępowania umowy w zakresie wysokości świadczenia powoda były natomiast tak sformułowane, że nie pozwalały w ogóle ustalić konkretnej wysokości poszczególnych rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Umowa ta nie wskazywała więc podstawy określenia świadczenia powoda w sposób precyzyjny, jasny, czytelny i dostateczny. Jednocześnie, co również należy podkreślić, w świetle postanowień przedmiotowej umowy poprzednik prawny pozwanego i pozwany przez taki sposób kształtowania kursu waluty obcej mogli nawet dwukrotnie w sposób dowolny wpływać na wysokość świadczenia powoda. Po raz pierwszy po wypłacie kredytu [przeliczając kwotę kredytu wypłacanego w złotych poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany według kursu kupna tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych] oraz po raz drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat [przeliczając wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu

według kursu sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty]. W obu przypadkach wysokość świadczenia powoda zależna zatem była tylko i wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego. Takie ukształtowanie świadczenia jednej ze stron tego stosunku prawnego jest oczywiście sprzeczne z jego naturą. Wzajemne obowiązki stron danego stosunku powinny bowiem być ukształtowane i ustalone w uprzednio uzgodniony przez nie jasny, precyzyjny i czytelny sposób. Powyższe bezsprzecznie przekłada się na uznanie, że przedmiotowa umowa w istocie nie określała głównego świadczenia powoda – nie określała zasad spłaty przez niego kredytu w sposób całkowicie klarowny i dostateczny. Umowa ta pozostawiała uznaniu poprzednika prawnego pozwanego, a następnie pozwanego najpierw wskazanie wysokości kwoty kredytu w złotych polskich, a następnie wysokości poszczególnych rat, w których kredyt miał zostać przez powoda zwrócony, spłacony. Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy bezsprzecznie przesądza o sprzeczności treści takiej umowy zarówno z przepisem art. 3531 k.c. jak też i przepisem art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o nieważności takiej umowy. Umowa o kredyt powinna bowiem w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a więc wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony, a czego w przedmiotowej umowie zabrakło.

Nie bez znaczenia jest również przy tym to, że zgodnie z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 2 p.b. umowa kredytu powinna zawierać między innymi dokładne określenie kwoty (wysokości) wypłacanego kredytu, którego to elementu nie zawiera przedmiotowa umowa kredytu łącząca strony postępowania. Umowa ta bowiem w swojej treści zarówno w jej części szczególnej jak i ogólnej nie określa i nie wskazuje w ogóle wysokości kwoty kredytu wypłaconej faktycznie powodowi w walucie – w złotych polskich. Kwoty tej nie sposób również ustalić w oparciu o postanowienia tej właśnie umowy. Za tego rodzaju określenie nie może bowiem być uznane posłużenie się w umowie przez poprzednika prawnego pozwanego sformułowaniem i zapisem, że „kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 80.797,60 CHF”. Brak tego w przedmiotowej umowie również świadczy o sprzeczności tej umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 2 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. także przesądza o jej nieważności.

Zwrócić przy tym należy również uwagę na sposób, w jaki zastosowano w przedmiotowej umowie denominację z waluty obcej na złotówki. Bezsprzecznie umowa ta ma charakter umowy o kredyt złotowy denominowany z waluty obcej – co ma również potwierdzenie wprost w jej treści. W tym przypadku waluta obca – frank szwajcarski, pełnił rolę jedynie miernika wartości świadczenia kredytobiorcy bowiem zarówno kwota kredytu była wypłacona w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej jak też raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. O ile nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów kredytu w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej i umowa taka mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant (zgodnie z przepisem art. 69 p.b. i w zw. z art. 3531 k.c.) nie oznacza to jednak, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem, a dany rodzaj umowy zgodny z naturą umowy o kredyt jak też, że określony w niej mechanizm denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym ma służyć. Jak była już o tym mowa wyżej podstawowym elementem każdej umowy o kredyt jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją (natura umowy o kredyt). W przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Zaznaczyć przy tym jednak należy, że obniżenie lub podwyższenie w/w sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. W świetle przepisu art. 69 p.b. (w brzmieniu obowiązującym zarówno w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu jak też obecnie po jego nowelizacji) denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest przekazanie przez bank kredytobiorcy pewnej z góry określonej sumy z jednoczesnym obowiązkiem jej zwrotu w częściach – ratach przez kredytobiorcę. Definicja kredytu nie mieści w sobie natomiast stosunku prawnego, który polegać będzie na przekazaniu przez bank wskazanej kwoty i ustaleniu obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę wielokrotności tej kwoty. Zgodnie z istotą i naturą tego rodzaju umów kwota udzielonego przez bank i udostępnionego kredytobiorcy kredytu – kwota kapitału musi być równa kwocie zwrotu tego kapitału będącej sumą spłacanych

przez kredytobiorcę rat. Pomiedzy tymi dwiema wartościami musi być znak równości, a co jednak nie występuje w ramach zawartej przez powoda z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt. W świetle postanowień łączącej strony postępowania umowy zastosowana przez pozwanego denominacja doprowadza właśnie do tego rodzaju sytuacji. W skutek zastosowania przez poprzednika prawnego pozwanego jak też następnie pozwanego mechanizmów polegających najpierw na przeliczeniu zarówno kwoty udzielonego w walucie obcej kredytu jak też poszczególnych rat w walucie obcej na złotówki po kursach wynikających ze stosowanych i ustalanych przez pozwanego tabelach kursów zarówno kupna jak też i sprzedaży doszło do zachwiania tej właśnie równowagi i w konsekwencji do sytuacji, w której kredytobiorca – powód był zobowiązany do zwrotu poprzednikowi prawnemu pozwanego i pozwanemu udostępnionego mu przez poprzednika prawnego pozwanego kapitału w wysokości innej niż został on mu udzielony. Tak skonstruowana umowa za sprawą zastosowanej w ten sposób denominacji i indeksacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice umowy kredytu i nie może być uznana za zgodną z ustawową i ustawową definicją kredytu. Zawarta przez strony postępowania przedmiotowa umowa nie ograniczała przy tym w żaden sposób działania tego mechanizmu w przypadku naliczania rat. Dopuszczała sytuację, że poprzednik prawny pozwanego i/lub pozwany w zamian za oddaną powodowi kwotę mógł otrzymać tytułem zwrotu tego świadczenia kwotę kilkukrotnie zarówno większą lub też mniejszą w zależności od wzrostu lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Nie bez znaczenia przy tym jest również to, że poprzednik prawny pozwanego i pozwany do przeliczenia kwoty kapitału korzystali z kursu kupna waluty obcej, a do przeliczenia poszczególnych kwot rat spłaty kredytu stosowali kurs sprzedaży tej waluty. Zastosowanie dwóch różnych rodzajów kursów do określenia kwoty kredytu i świadczenia powoda powoduje, że w przypadku chęci spłaty przez powoda samego tylko kapitału w dniu jego wypłaty kwota mu wypłacona jest zupełnie inna niż kwota, którą musiałby spłacić i zawsze będzie to kwota wyższa z uwagi na to, że kurs kupna jest zawsze niższy niż kurs sprzedaży danej waluty. Taka umowa w oczywisty sposób nie czyni więc zadość ustawowemu obowiązkowi oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu. Bezsprzecznie przesądza to o sprzeczności treści takiej umowy z naturą tego rodzaju stosunku prawnego jak też przepisem art. 3531 k.c. i art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o całkowitej nieważności takiej umowy.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że za ważnością przedmiotowej umowy nie może i nie przemawia fakt nowelizacji przez ustawodawcę przepisu art. 69 p.b. i wprowadzenie do niego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [Dz.U.2011/165/984 – tak zwaną „ustawą antyspreadową”] ust. 2 pkt 4a), zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten zobowiązywał jedynie strony umowy kredytu do określenia w jej treści zasad odnoszących do wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy ich obliczenia, co też wynika wprost z natury każdej umowy i ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. W zasadzie nowelizacja ta potwierdziła i usystematyzowała dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Natomiast nie sanowała i nie sanuje wadliwości tego rodzaju umów, które nie określały w sposób właściwy i zgodny z prawem i naturą tego rodzaju stosunku, świadczeń obu stron, zarówno jeśli chodzi o umowy zawarte wcześniej jak i po tej nowelizacji. Zasady te bowiem dotychczas wynikały wprost z ogólnych przepisów prawa cywilnego odnoszących się do zobowiązań. Jednocześnie nowelizacja tego przepisu dotyczyła tylko i wyłącznie jednego z elementów takiego rodzaju umowy kredytu – zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany, nie odnosząc się do jej pozostałych istotnych elementów. Dlatego też zmiana ta nie mogła wpłynąć i nie wpłynęła na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Wejście w życie w/w ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w (...) umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (por. uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 447/17).

W tych okolicznościach bezwzględnie uznać zatem należało, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego, a obecnie pozwanym była nieważna przede wszystkim z uwagi na jej istotne

wady prawne: brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był powód (nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia) oraz sprzeczności treść umowy z art. 69 p.b. (zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że powód mógł być i był zobowiązany do zwrócenia pozwanemu kwoty kredytu – kwoty kapitału w wysokości innej kwota udzielonego im kredytu, jak też w umowie brak jest dokładnego określenia wysokości wypłacanego powodowi w złotych kredytu). Przedmiotowa umowa więc zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 p.b. w zw. z art. 353 1 k.c. jest w całości nieważna.

Nie uwzględniając powyższego i przyjmując, że mimo zawarcia w treści przedmiotowej umowy tego rodzaju zapisów nie skutkuje to uznaniem tej umowy na podstawie w/w przepisów za nieważną umowa ta była również nieważna z uwagi na to, jak słusznie wskazywał powód, że w jej treści zawarte zostały klauzule niedozwolone, których eliminacja i wyjęcie z jej treści, powoduje, że umowa ta nie może nadal być wykonywana i w związku z tym nie może wiązać stron przedmiotowego postępowania.

Zgodnie z przepisem art. 3851 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. (...) Jeżeli postanowienie umowy (...) nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (...) Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. (...) Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powód zawierając z poprzednikiem prawnym pozwanego przedmiotową umowę kredytu był konsumentem w rozumieniu przepisu art. 221 k.c. Wskazywane i kwestionowane przez powoda postanowienia umowy, w tym zwłaszcza te dotyczące ustalania kursów waluty obcej, były i są zawarte w treści umowy i właściwych do niej ogólnych warunkach. Wbrew stanowisku pozwanego treść tych postanowień nie była jednak indywidualnie uzgodniona z powodem. Zarówno umowa, załączniki do niej jak też właściwe do niej ogólne warunki stanowiły i stanowią stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego w tamtym okresie wzorzec umowny, co całkowicie potwierdza, że te postanowienia nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu między stronami tej umowy. Powód na treść tych postanowień nie miał żadnego wpływu, a przynajmniej pozwany nie udowodnił w realiach przedmiotowego postępowania, że mogli oni lub mieli oni taki wpływ – zgodnie z obciążającym go w tym zakresie w oparciu o dyspozycje przepisu art. 3851 § 4 k.c. ciężarem dowodu.

W realiach i okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wskazane i kwestionowane przez powoda postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (w szczególności postanowienia §1 i §5 CSU w zw. z §1, §14 i §15 COU), kształtują prawa i obowiązki powoda – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku

zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 3531 § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt I CSK 945/14, wyrok SN z dnia 30 września 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 800/14, wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 611/14, wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. I CK 832/04, wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie sygn. I CK 297/05, wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie sygn. I CSK 635/03 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. VI ACa 1698/12, wyrok SA w Warszawie z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1046/14 i wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1045/14).

Wskazywane i kwestionowane przez powoda postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie kredytu i właściwych do niej załącznikach oraz właściwych do niej ogólnych warunkach, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (w szczególności postanowienia §1 i §5 CSU w zw. z §1, §14 i §15 COU), jak też już była mowa o tym wyżej, uznać należy, że w świetle powołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego kształtują prawa i obowiązki powoda – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, jak też nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Poprzednik prawny pozwanego wprowadzając bowiem klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie, a następnie pozwanemu prawo do jednostronnego niczym nieograniczonego, a wręcz dowolnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty obcej i wysokości całej wierzytelności.

W przypadku określenia wysokości świadczenia z zastosowaniem miernika wartości służącego waloryzacji miernik ten, o czym była mowa już wyżej, powinien być określony w sposób skonkretyzowany, precyzyjny i jednoznaczny. Na podstawie większości wskazanych i kwestionowanych przez powoda postanowień umowy i regulaminu to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powoda – kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przedmiotowa umowa kredytu nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego banku. W świetle tych postanowień umownych najpierw poprzednikowi prawnemu pozwanego, a obecnie pozwanemu została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozostawienie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. O abuzywności spornych postanowień decyduje przede wszystkim fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu waluty obcej nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone. Podkreślenia wymaga raz jeszcze przy tym, że zgodnie z przedmiotową umową kredytu kwotę kredytu poprzednik prawny pozwanego przeliczył najpierw z franków szwajcarskich na złote polskie, po kursie kupna wskazanym przez siebie, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej, a następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – zarówno on jak i pozwany przeliczali wskazywaną przez siebie kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży również ustalonym przez siebie. W tych okolicznościach podmioty te przyznały zatem sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zarówno kredytu jak i poszczególnych rat kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W konsekwencji postanowienia wprowadzające tego rodzaju mechanizm są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta – powoda, który nie miał i nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji i wysokości swojego zobowiązania, w tym wysokości poszczególnych wymagalnych rat kredytu, i są zdani wyłącznie na arbitralne decyzje pozwanego.

W takim przypadku zgodnie z przepisem art. 3851 § 1 k.p.c. postanowienia te nie mogą wiązać i nie wiążą powoda. Co prawda zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie to jednak nie można tego przepisu stosować w oderwaniu od przepisów Dyrektywy RADY 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [Dz.U. L

095/1993/0029 – 0034, dalej: „dyrektywa 93/13”], a w szczególności zwłaszcza w oderwaniu od treści przepisu art. 1, 4, 6 i 7 tej dyrektywy, na podstawie której to dyrektywy przepisy tego rodzaju miały być implementowane do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą tak jak w oparciu o przepisy k.c., bezsprzecznie uznać należy, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) w rozumieniu przepisu art. 4 ust. 2 dyrektywa 93/13/EWG. Za te warunki należy uważać bowiem takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#621/17). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie sygn. akt C#186/16). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie (lub indeksowaną do waluty obcej), ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17). W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (lub indeksowaną do waluty obcej), narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C#609/19). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok TSUE z dnia 27 stycznia 2021 r., w sprawie sygn. C#229/19 i C#289/19). Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C#51/17) – czego w przedmiotowej sprawie pozwany nie dopełnił, a przynajmniej tego nie wykazał i niedowodni, informując jedynie ogólnie powoda o ryzyku związanym z tego rodzaju umową. Pamiętać przy tym należy, że wyrażenie postanowień prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak jedynie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych. Za spełnienie tego wymogu nie można również uznać podpisania przez powoda wraz z podsianiem przedmiotowej umowy oświadczenia, że przed zawarcie przedmiotowej umowy otrzymał i zapoznał się z treścią: wzoru umowy, ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (stanowiących integralną część umowy) oraz wyciąg z tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych jak też wraz z wnioskiem o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 26.01.2009 r. oświadczenia, że:

a) został poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuje;

a) jest świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu;

a) został poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przez niego ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko, a w przypadku wzrostu kursu tej waluty do dokonania wskazanych we wniosku czynności;

b) odrzuca ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych.

Przedstawione powodowi przez poprzednika prawnego pozwanego pouczenia, w tym te o ryzyku walutowym, wprost zatem wskazują, że poprzednik prawny pozwanego a obecnie pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany – klauzul waloryzacyjnych w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta, a udzielone powodowi informacje sprowadzały się jedynie do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał i uniemożliwił więc powodowi realną ocenę skutków ekonomicznych zawartej z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt i zaciągniętego przez niego zobowiązania.

Pamiętać przy tym także należy, że zgodnie z przepisem art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowie zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem nie są dla tego konsumenta wiążące, (...) a w świetle przepisu (...) art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) – co jak była mowa o tym szczegółowo już wyżej miało miejsce w realizacji okolicznościach przedmiotowej sprawie, a wskazane i kwestionowane przez powoda postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt i właściwym do niej regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, uznać należy, że stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta co w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą podobnie jak w oparciu przepisy k.c., uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów. Konsekwencją tego jest, że warunek umowny uznany za nieuczciwy (postanowienie umowne uznane za niedozwolone) należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, z tym skutkiem, że nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta. (...) W konsekwencji zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby warunki te nie wywierały, chyba że konsument się temu sprzeciwi, wiążących wobec niego skutków (por. wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie sygn. C#452/18 i wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie do Sądu krajowego należy stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałyby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę rzeczoności nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20).

Podkreślenia wymaga również, że skoro powód sprzeciwił się, w szczególności występując przeciwko pozwanemu z roszczeniem o zapłatę wskazanej kwoty z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy o kredyt, aby kwestionowane i wskazane przez niego postanowienia przedmiotowej umowy kredytu oraz właściwych do niej ogólnych warunków, zawartej przez niego z poprzednikiem prawnym pozwanego, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, wywierały wobec niego wiążący skutek, a postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powoda, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powoda to postanowienia te

w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powoda.

Warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17). Obowiązek wyłączenia przez Sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt C#154/15, C#307/15 i C#308/15). W związku z tym do Sądu (...) należy przywrócenie sytuacji, jaka miałaby miejsce w sytuacji (...) braku pierwotnego warunku umownego, którego nieuczciwy charakter stwierdził. (...) Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Co istotne dyrektywa ta jednak nie wymaga, aby Sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. (...) Celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie sygn. akt C#96/16 i C#94/17). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie sygn. C#453/10). Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sąd krajowy rozpoznający nieuczciwy warunek umowny ma wyłącznie obowiązek wyłączenia stosowania tego warunku, tak aby nie wywoływał on wiążących skutków wobec konsumenta, bez możliwości zmiany treści tego warunku. Umowa ta powinna bowiem co do zasady dalej istnieć bez jakiegokolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia wspomnianego warunku, w zakresie, w jakim zgodnie z przepisami prawa krajowego możliwe jest takie dalsze istnienie umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie C#96/16 i C#94/17). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (por. wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). W konsekwencji przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia znajdujące się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. (...) Stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. C#154/15, C#307/15 i C#308/15). Przy czym jeżeli Sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, przepis ten zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (...) Jednocześnie w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, Sąd krajowy może zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać

nieuczciwych warunków (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C-26/13 i wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C-70/17 i C-179/17). Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. (...) Jednakże (...) nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się Sąd (przepis art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 3531 k.c. i art. 354 k.c.), zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez Sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (...) (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18).

Przenosząc powyższe rozważania w realiach przedmiotowej sprawy dokonując jednocześnie wykładni przepisu art. 3851 § 1 k.c. w zgodzie z przepisem art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 wskazywane i kwestionowane przez powoda postanowienia zarówno przedmiotowej umowy kredytu, poszczególnych załączników do niej jak też właściwych do niej ogólnych warunków, w tym w szczególności postanowienia dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (w szczególności postanowienia §1 i §5 CSU w zw. z §1, §14 i §15 COU), stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią *essentialia negotii* w/w umowy o kredytu. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powoda, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powoda jak również nie były one z nim indywidualnie ustalane to postanowienia te, jak była o tym wielokrotnie mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powoda. Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Jak była mowa o tym już wyżej postanowienia te określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią *essentialia negotii* tej umowy kredytu, bez których przedmiotowa umowa o kredyt nie może być wykonywana. W konsekwencji uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu również z tych powodów i występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest w całości nieważna.

Podkreślenia przy tym wymaga, że na rozprawie po otrzymaniu stosownych pouczeń powód sprzeciwił się dalszemu zastosowaniu postanowień o charakterze niedozwolonym i będąc świadomym, że konsekwencje trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy mogą być dla niego szczególnie niekorzystne sprzeciwił się również udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami również przez wprowadzenie regulacji zastępczej, a w konsekwencji przedmiotowa umowa o kredyt stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna).

W konsekwencji wobec nieważności przedmiotowej umowy o kredyt, o czym była mowa szczegółowo wyżej, dla ostatecznego rozliczenia stron postępowania zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Z tym, że roszczenia o zwrot wypłaconych i wpłaconych kwot każdej strony są od siebie niezależne i każda strona powinna dochodzić ich oddzielnie. Oznacza to zatem, że roszczenie główne powoda w zakresie o zapłatę zaskługiwało w całości na uwzględnienie.

Skoro przedmiotowa umowa o kredyt była i jest nieważna, a powód w ramach realizacji łączącej ich poprzednikiem prawnym pozwanego, a obecnie pozwanym umowy o kredyt uiścił na rzecz najpierw poprzednika prawnego pozwanego, a następnie pozwanego kwotę 85.753,03 CHF oraz kwotę 32.282,21 zł, co nie było w ogóle kwestionowane przez pozwanego i wprost bezsprzecznie wynika z załączonych przez strony postępowania dowodów, to kwota ta była i jest zarówno poprzednikowi prawnemu pozwanego jak też i pozwanemu nienależna i w konsekwencji jest w rozumieniu w/w przepisów kodeksu cywilnego świadczeniem nienależnym i powód mógł domagać się jej zwrotu.

W związku z tym, że roszczenie główne powoda (roszczenie o zapłatę) było w całości zasadne – w całości zasadne co do zwrotu wpłaconych pozwanemu w związku z realizacją przedmiotowej umowy o kredyt kwot, koniecznym było rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania, który uznać należało za całkowicie bezzasadny.

Zgodnie z przepisem art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. jeżeli skutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Stosownie do uregulowania zawartego w art. 496 i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c. art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1205/18 oraz wyrok SN z dnia 26 maja 2003 r. w sprawie sygn. akt V CKN 417/01). Z prawa zatrzymania płynie dla dłużnika jedynie uprawnienie do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia należnego wierzycielowi, aż do zaspokojenia (zabezpieczenia) przez wierzyciela własnego roszczenia dłużnika. Powołanie się na prawo zatrzymania w procesie czyni go zarzutem procesowym obronnym. Jego podniesienie przez pozwanego ma więc na celu osłabienie roszczenia powoda i tego charakteru nie zmienia nawiązanie do tego niego w sentencji wyroku (por. wyrok SN z dnia 3 października 2012 r. w sprawie sygn. akt II CSK 312/12). Przy czym niedopuszczalne jest zastrzeganie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym (...). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeganie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Nadto prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymaga dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania (tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania) (...) (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1205/18).

Podkreślenia wymaga przy tym, że przewidziane w przepisie art. art. 496 i 497 k.c. oświadczenie o zatrzymaniu ma charakter konstytutywny, bez niego – mimo spełnienia ustawowych przesłanek zatrzymania – nie dojdzie do zatrzymania wzajemnych świadczeń stron. Jednocześnie oświadczenie to staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Oświadczenie to powinno być złożone stronie przeciwnej i w zasadzie powinno ono być złożone drugiej stronie osobiście. Doręczenie natomiast pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu drugiej strony nie wywiera skutków przewidzianych w przepisie art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. Do zatrzymania wzajemnych świadczeń stron nieważnej umowy nie dochodzi bowiem automatycznie przez to, że istnieją dwie wzajemne wierzytelności, ale konieczne jest oświadczenie, że korzysta się z prawa zatrzymania. Od czynności prawnej zatrzymania, czyli zdarzenia prawa materialnego o wskazanych skutkach, należy bowiem odróżnić zarzut zatrzymania, czyli powołanie się przez stronę w procesie na fakt dokonania zatrzymania i wynikające stąd skutki. Zarzut ten jest czynnością procesową. Oświadczenie o zatrzymaniu jest czynnością materialnoprawną powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w przepisie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. – odpowiednie wstrzymanie się z obowiązkiem zwrotu świadczenia wzajemnego, natomiast zarzut zatrzymania jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu wstrzymania ze świadczeniem na rzecz drugiej strony w razie uwzględnienia jej powództwa o to świadczenie. Oświadczenie o zatrzymaniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu zatrzymania. Do dokonania zatrzymania może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim i może być złożone

w każdym czasie, zarówno przed, jak i po wszczęciu postępowania sądowego (w toku postępowania sądowego, także poza tym postępowaniem). Natomiast zarzut zatrzymania, jak była mowa o tym wyżej, jest czynnością procesową. Jego podniesienie w postępowaniu sądowym oznacza powołanie się na fakt dokonania zatrzymania i wynikające stąd skutki. Oczywiście w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o zatrzymaniu z podniesieniem zarzutu zatrzymania. Oświadczenie o zatrzymaniu dla swej ważności nie wymaga określonej formy, może być złożone w postaci pisma procesowego z tym, że musi pochodzić od uprawnionej strony i wyrażać wolę ukształtowania stosunków prawnych w sposób przewidziany w w/w przepisach. Przy czym oświadczenie o zatrzymaniu ma doniosłe znaczenie prawne, nie może być złożone w sposób dorozumiany, wymaga bowiem jasnego i jednoznacznego wyrażenia woli przez stronę korzystającą z tego rodzaju uprawnienia jak też nie może być złożone pod warunkiem, a pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do składania w imieniu mocodawcy tego rodzaju oświadczeń jak też przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczenia o zatrzymaniu.

Mając na uwadze powyższe w pierwszej kolejności wskazać należało, że na żadnym etapie niniejszego postępowania sądowego jak też wcześniej pozwany nie złożył powodowi żadnego skutecznego, a w sumie jakiegokolwiek oświadczenia o zatrzymaniu, a przynajmniej pozwany tego nie wykazał i nie udowodnił jak też zgromadzony w sprawie materiał dowodowy również tego nie wykazał i nie potwierdził. Za takie oświadczenie nie można natomiast uznać podniesienia przez pełnomocnika procesowego pozwanego w niniejszej sprawie z ostrożności procesowej zarzutu zatrzymania nawet gdy zarzut ten został zgłoszony najpierw na rozprawie a następnie w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanego – pełnomocnika strony postępowania. Podniesienie przez pełnomocnika pozwanego tego rodzaju zarzutu i w związku z tym dokonane przez niego w ten sposób zatrzymanie świadczenia powoda samo w sobie nie mogło i nie stanowiło skutecznego zatrzymania i nie można go traktować jako oświadczenie o zatrzymaniu w rozumieniu przepisu art. 496 k.c. Nie można przy tym zapomnieć bowiem, że okoliczność zatrzymania została powołana przez pełnomocnika procesowego pozwanego w formie zarzutu, co również wskazuje na brak możliwości potraktowania tego rodzaju zarzutu jako materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu a tym bardziej brak możliwości uznania skuteczności takiego oświadczenia. Brak jest bowiem podstaw do uznania umocowania pełnomocnika procesowego strony do zarówno do składania jak też i do przyjmowania w imieniu reprezentowanej strony oświadczeń o zatrzymaniu i w konsekwencji uznaniu skuteczności złożenia takiego rodzaju oświadczenia przez pełnomocnika procesowego. W realiach przedmiotowej sprawy w związku z brakiem konstytutywnego oświadczenia o zatrzymaniu nie doszło i nie mogło dojść do zatrzymania przez pozwanego należnego powodowi od pozwanego świadczenia – roszczenia o zapłatę. Do zatrzymania nie dochodzi bowiem z mocy prawa, a wskutek złożenia przez zainteresowaną osobę, podmiot stosownego oświadczenia. Zatrzymanie jest jednostronną czynnością prawną, oświadczeniem woli uprawnionego, które powinno czynić zadość wymaganiom przewidzianym w prawie materialnym, w odniesieniu do określonych w nim przesłanek i skutków. Tym samym brak było więc podstaw do uznania, że pozwany złożył skutecznie i ważne oświadczenie o zatrzymaniu oraz skutecznie zgłosił zarzut zatrzymania i w związku z tym wierzytelność powoda dochodzona w niniejszej sprawie w stosunku do pozwanego nie została skutecznie i ważne przez niego zatrzymana. Już zatem tylko z tych względów brak było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

Zarzut ten nie mógł być również uwzględniony z uwagi na to, że pełnomocnik pozwanego zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to w zasadzie warunkowo, a mianowicie zaznaczył, że czyni to z ostrożności procesowej na wypadek uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Warunkowy charakter zarzutu zatrzymania wynika bowiem przede wszystkim z faktu, że pozwany konsekwentnie twierdził i twierdzi, że umowa zawarta z powodem jest ważna. Tym samym nie budzi wątpliwości, że przedmiotowy zarzut nie został złożony kategorycznie, a na zasadzie warunkowej (opatrzonego go zastrzeżeniem ostrożności procesowej i powiązane z niepewnym w istocie przyszłym zdarzeniem w postaci uznania umowy kredytu za nieważną), a jak były mowa o tym wyżej zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym jest niedopuszczalne. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika wprost z przepisu art. 89 k.c. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1205/18).

Z tych też względów podniesiony przez pełnomocnika pozwanego zarzut zatrzymania nie mógł być uwzględniony.

Mając powyższe na uwadze biorąc przy tym pod rozwagę okoliczności sprawy ustalone w oparciu o przedstawione dokumenty oraz stanowiska stron postępowania koniecznym było przyjąć, że powód zasadnie dochodził od pozwanego wpłaconych pozwanemu oraz poprzednikowi prawnemu pozwanego kwot w wyniku realizacji zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym nieważnej umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 06.02.2009 r., a zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się bezzasadne. Stąd też zasadnym było w całości uwzględnić żądanie główne powoda po jego modyfikacji i zasądzić od pozwanego na jego rzecz dochodzone pozwem kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanych kwoty i daty do dnia zapłaty – pkt I. sentencji wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c.

Z uwagi natomiast uwzględnienia roszczenia głównego w całości brak było podstaw i konieczności do rozpoznawania zgłoszonego przez powoda roszczeń ewentualnych (zgłoszonych na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego), a tym samym zgłoszonych przez pozwanego do tych roszczeń zarzutów i odnoszenia się do podnoszonych przez niego w związku z tym okoliczności. W konsekwencji zasadnym było oddalić powództwo powoda w pozostałym zakresie – pkt II. sentencji wyroku.

Powód wygrał sprawę w zakresie roszczenia głównego w 100%. Stąd też na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. koniecznym było zasądzić od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego biorąc przy tym pod rozwagę przepis § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów [Dz.U.2015/1800 po zmianie] – pkt III. sentencji wyroku.

O zwrocie niewykorzystanych części zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego orzeczono na podstawie przepisu art. 84 ust. 1 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz.U.2014/1025] nakazując Skarbowi Państwa zwrócić stronom kwotę niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego (pkt V. i VI. sentencji wyroku).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Maciej Wójcicki